

Kat Bejlisa.

Żal Bejlisa



TREŚĆ:

Żal Bejlisa.

Te nasze
Żydki.

Motywy
procesu.

Piosenka
Bejlisa.

Tajemnica
Bejlisa.

INSTYTUT

BADAŃ LITERACKICH PA

BIBLIOTEKA

ul. 90 Warszawa, ul. Nowy Świat

Tel. 26-68-63

Do nabycia w księgarni Sienna 4.

<http://rcin.org.pl>

22.900

ŻAL BEJLISA.

Smutny mój los,
I dola ma zła,
Ja siedzę w więzieniu
Już lata dwa.
Ten stan oplakany,
Tak męczy mnie,
Wszyscy twierdzą żem winien,
A ja mówię — nie
Wszyscy twierdzą żem rzezak,
A Pranajtys na głos śpiewa,
Lecz nie prawda, jam nie rzezak,
Bom ja pisarz od Zajcewa.



Te nasze żydki.

(Na nutę „Idel mit zajne fidel“)

Sensacją wielką jest dziś w całym świecie
Mord rytualny, wszak to każdy wie,
Kto sztuczka główną jest, tego nie wiecie,
Że Mendel Bejlis wszyscy domyślają się.
Żydki gazety chwytają,
Ciekawie je czytają,
Czy Mendel czasem nie przyznał się,
Wszyscy się domyślają,
Lecz pewności nie mają,
Ale Mendel mówi, że nie zabił, nie.
Refrain Żydki te nasze żydki,
Przez tego Bejlis wy macie kram,
Interes jest to bardzo brzydki,
To wkrótce sprawa powie nam.



Biedny Bejlis teraz płacze,
Przez swoją świąteczną macę,
Że tak strasznie posądzono go.

II

Dla żydków przyszła muzykalna gama,
No i śpiewają w tak smutny ton,
I modlą się wciąż do Abrahama,
By w potrzebie ratował ich on.
Bo wszędzie ich wypędzają,
A nawet wyrzucają,
Więc do Warszawy zaczęli się pchać,
Lecz i tu potrosze,

Choroba „Dwa grosze“

Też w nocy im nie daje spać.

Refrain Żydki te nasze żydki,

Ach! jaki wy macie kram.

Interes to bardzo brzydki,

Ale sprawa wyświetli wszystko
nam.

Biedny Bejlis dzisiaj płacze,
Przez swoją świąteczną macę,
Że o mord posądzono go.

MOTYWY PROCESU.

Dziś świat cały jest zajęty
Ach! od Krysa do Matysa
Kto też zabił Juszczynskiego
Czy to wina jest Bejlisa.
O procesie wciąż kijowskim
Tylko brzmia nam jedne słowa

Na każdym kroku prawie
 O Bejlisie tylko mowa.
 Jedni mówią o Bejlisie
 Że on wcale tu niewinny
 Drudzy mówią tak naodwrot,
 Że brał udział on w tem czynny.
 Zaś w Kijowie cała prasa
 Do kieszeni ruble chowa
 No i w każdej też gazecie,
 Każda zapisana mowa
 Czy też Bejlis jest mordercą
 O tem wiedzą chyba kaci,
 W sądzie straszne ożywienie
 Tną wciąż mowy adwokaci,
 Wciąż przysięgi szła rabini
 I pod hajrem przysięgają,
 By mordować w rytuale
 Tych przepisów to nie mają.
 Jak to długo jeszcze będzie
 Ciągnął się proces żydka tego,
 I czy mu też to dowiodą,
 Że on zabił Juszczyńskiego.

Ka-Zet.

PIOSNKA BEJLISA

(na nutę „Biały Pokoik“)

Przed sądem ja dziś stoję —
 Bejlis nazywam się,
 I o mord rytualny,
 Ach! obwiniono mnie!
 Czy z tego się wykrecę,
 To tego nie wiem sam.

No jednym słowem mówiąc
Mam nieprzyjemny kram.

Bis O! wy, panowie, O! wy panowie,
Litości proszę, błagam was,
Jam jest pod Hajrem przekonany,
Że wasze serca to nie glaz.

II

A gdy mnie nie wierzycie
I znajdzie tu potrzeba,
Na mą niewinność może
Niejeden przysiądz „rebe“
Możecie przec im wierzyć.
U nich kłamać to wstyd,
Pod „Hajrem“ ich das spreche,
Jakem prawdziwy żyd.

Bis. Ach! wy panowie! Ach, wy panowie!
Ja go nie zabił, najn, ach! nie,
Więc się odnoszę, błagam i proszę,
Ach, tylko wolność dajcie mnie.

III

Gdybyście mnie **skazali**,
Ny, będzie straszny krzyk,
Ny i dla wszystkich żydków,
Das wird ein gross unglük.
Dziś świat mit majch zajęty,
Na ustach wszystkich tkwię,



Und auf der gance Erde,
Już znają ser git mnie.

Bis. O! wy panowie! O! wy panowie!
Ja mówię co ze mną jest źle,
I tylko ciągle o tem myślę,
No że uniewinnicie mnie.

Ka-Zet.

TAJEMNICE BEJLISA

I

Dziś cały świat się interesuje
Procesem co w Kijowie trwa
Czy sąd Bejlisa uniewinni?
Czy też mu jaką karę da?
Zaś gazety szła nowiny
Zapisują wciąż stronice
Lecz czy Bejlis jest tu winien
To są dziwne tajemnice.

II

A gazetka tu w Warszawie
Co to tytuł nosi „Nowa“
Ryczy ciągle o Bejlisie
Jak w oborze wół lub krowa

Artykułem tej gazety
 „Palestyna“ się zachwyca
 Lecz czy Bejlis zamordował
 To jest jego tajemnica.

III

Tam w Kijowie wciąż przed sądem
 Ludzi całe tłumy stają,
 I co rano dowieczora
 O Bejlisie rozprawiają.
 Jak z Bejlisem się zakończy?
 Myślą o tem wszystkie lica,
 Trudno o tem jest powiedzieć,
 To jest jego tajemnica.

IV

Pewnie państwo się spytacie
 Co ja o tej sprawie sadzę,
 Muszę państwu wyznać śmiało,
 Że w tej sprawie to się błędzę,
 No i powiem państwu tylko
 To co mówią wszystkie lica,
 Że czy Bejlis jest mordercą,
 To jest jego tajemnica.

Ka-Zet.

Rozpacz matki Nad zamordowanym synem.



Wydawca: Aleks. Klim.

Druk K. Gacpańskiego.

<http://rcin.org.pl>

